

# GŁOS LUBELSKI

3 mk. 3 mk.

GŁOS LUBELSKI

3 mk. 3 mk.

„COLOSSEUM“ wielka sala koncertowa „COLOSSEUM“.

W Piątek dnia 19-go Listopada b. r. odbędzie się

## PIĄTY WIELKI KONCERT SYMFONICZNY

Orkiestry 8 p. p. Leg.

ze współudziałem Artysty Opéry Warszawskiej

### IGNACEGO DYGASA

Pod dyrekcją kapelmistrza JULIUSZA SZREYERA.

SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH.

Bilety wcześniej nabywać można w kasach „COLOSSEUM“.

Początek o godz. 8 min. 15 wiecz.

## TOWARZYSTWO UBEZPIECZEŃ „ORZEŁ“

Spółka Akcyjna w Warszawie

Kapitał Zakładowy 10.000.000 marek

ZARZĄD:

Potecki hr. Franciszek

Prezes,

Właściciel Ziemi, Warszawa

Baczowski Leopold

Prezes Izby Handlowo-Przemysłowej

Lwów

Gliwie Hipolit

Inżynier Górniczy, Warszawa

Potecki hr. Dominik

Przemysłowiec, Warszawa

Heilperin Paweł

Wice-Prezes

Dyrektor Banku Dyskontów. Warszawa.

Bożewicz Marian

Dyrektor Galic. Akcyjnego Banku Hipot.

Lwów

Heilperin Zygmunt

Sędzia Handlowy, Warszawa

Tallen-Wilezowski Leopold

Adwokat, Warszawa.

Jenerałny Reprezentant na m. Lublin i Województwo lubelskie: Mieczysław Świątecki.

Na razie czynny dział ogólny Lublin, Krakowskie-Przedmieście № 70 m. 2.

Tow. Akc. Polskich Zakładów Elektrotechnicznych

## „SIEMENS“

Oddział Lubelski, Krakowskie-Przedmieście № 47.

Wykonują: Instalacje świetlne, 4827  
„ przenoszenia siły  
„ prądów słabych (telefony i t.d.)

Bogato zaopatrzone składy materiałów elektrotechnicznych.

## „REKLAMA“

Lubelskie Biuro Dzienników i Ogłoszeń

w swym sklepie gazetowym przy ul. Kępcuskiej № 1

(pierwszy dom przy bramie) otwiera z dniem 15 listopada

**Kantor ogłoszeń** który przyjmować będzie ogłoszenia do pism lubelskich i zamiejscowych.

Otwarty w dni powszednie od 8 mej rano do 11-ej wieczorem, w niedziele i święta od 8 mej do 10 ej rano i od 5-ej do 10 ej wieczorem. 4831

Tamże sprzedaż wszystkich gazet po redakcyjnych cenach.

**TRAKTORY AMERYKAŃSKIE „FORDSON“A**

oraz zastosowane do nich **PŁUGI „OLIVER“A** nadeszły na skład

Spółki Akcyjnej Handlowo-Przemysłowej

4707

„Ł. J. BORKOWSKI“

: : w Lublinie, (Krakowskie-Przedmieście № 29) : :

Skład Win i Spirytualii

## ROKICKI i KOWALSKI

Krak. Przedm. 36 w podwórzu

przeniesiony do tego samego domu, do lokalu obszernego, wejście z bramy.



# KOWALSKI, GOIŃSKI i S-ka

Ważne dla kooperatyw, Stowarzyszeń Rólek rolniczych i Biur Handlowych przy Sejmikach.

POLECAMY:

MANUFAKTURĘ: sukno, kory, oajgi, szewioty, madepolamy, batysty, baje, płótna, surówkę, flaneloty i t. p.

TRYKOTAŻE: koszulki ciepłe, pończochy, skarpetki i t. p.

NORYMBERSZCZYZNĘ: nioł, jedwab, bawełnę do oerowania szpilki, igły

OBUIE: buty z ohelewami, kamazze męzkę, buciuki damskie.

4459

WARSZAWA, BIELŻYNA 19.  
Telef. 251-07.

Baczność!

TYLKO DZIS

Baczność!

w kinie „CORSO“

## WIELKA LOTERJA

na rzecz Światlice im. J. PIŁSUDSKIEGO.

DO WYGRANIA: wielka ilość zegarków złotych i srebrnych, brylantowych pierścionów, bekiesza na futrze i moc innych cennych przedmiotów.

Kto pośpieszy na loterję do „Corsa“

- 1) poprze wzniosły cel narodowy,
- 2) może za małą kwotę wygrać cenne przedmioty.

Bilet na loterję tylko 40 mk.

Spróbujcie szczęścia!

Poprzyjcie Światlicę Żołnierską!

4832

Lubelskie Towarzystwo  
Prawidłowego Myśliw-  
stwa poszukuje

dzierżawy terenów myśliwskich leśnych.  
Oferty proszę nadsyłać pod adresem  
Lublin ul. Kościuszki № 10

4844

F. Moskalowski.

## RESTAURACJA „HOTEL POLSKI“

Róg Kapucyńskiej i Namieśnikowskiej

4887

ŚNIADANIA,  
OBIADY  
I KOLACJE.

TRUNKI:  
KRAJOWE I  
ŻAGRANICZNE.

CO NIEDZIELE  
I CZWARTEK  
FLAKI.

Kuchnia 1-rzędna.

Ceny niższe.

Polska i Węgry zamierzają zawrzeć  
układ handlowy.

WARSZAWA 13.11. (Pat.) Dnia 20 b. m. przybył do Warszawy delegacja Izby Handlowej Węgiersko-Polskiej, na czele której stoi wiceprezes Węgierskiego Zrównoważenia Narodowego Józef Bottny. W skład delegacji wchodzi przedstawiciel węgierskiego handlu i przemysłu. Delegacja z Warszawy uda się do wszystkich ważniejszych miast prowincjonalnych (celem nawiązania między Polską a Węgrami jak najprędzej stosunków handlowych).

Bolszewicy podnoszą głowy.

Agresywna nota do Anglii.

LONDYN 13.11. (Pat.) (Havas.) „Times” donosi o nadesłaniu przez Rząd sowieński nowej noty sowieckiej zredagowanej w sposób niesłychanie agresywny. Nota oskarża Anglię, że używa wszelkich środków w celu rozbięcia rokowań mających na celu ustalenie pokoju i nawiązanie stosunków handlowych. Delegacja sowiecka oświadcza, że główne zasady porozumienia muszą być ustalone w przeciągu 10 dni, w przeciwnym razie serwie rokowania i opuści Anglię.

Bolszewicy przechodzą na  
stronę Bałachowicza.

WARSZAWA 13.11. (Pat.) „Rzeczpospolita” donosi, że w rejonie Mozyrza na stronę generała Bałachowicza, przeszedł oddział bolszewicki liczący kilkuset ludzi.

Austria prosi o przyjęcie do Ligi  
Narodów.

GENEWA 13.11. (H. vas.) Ogłoszono tu urzędową notę Austrii z prośbą o przyjęcie jej do Ligi Narodów.

## TELEGRAMY.

Więści z Rygi.

WARSZAWA. 14.11. (T-l. własn.) „Rzeczpospolitej” donoszą z Rygi: „Ruegener Rundschau” pod datą 11-go b. m. donosi że współpracownik wymiennego pisma miał rozmowę z jednym z członków rosyjskiej delegacji pokojowej w Rydze, który podejmuje jakoby zastępcę przewodniczącego delegacji pokojowej w Rydze p. Leon Wasilewski miał oświadczyć, że rozejm w Rydze żadną miarą nie może wpłynąć na ułożenie się stosunków między Polską a gen. Wranglem i że Polska może z nim utrzymywać nadal stosunki.

Wobec tego członek delegacji rosyjskiej oświadczył, że utrzymywanie stosunków i popieranie akcji, Bałachowicza, Sawienkowa i Wrangla stwarza wobec Rosji tylko pozory pokoju w chwili gdy delegacja rosyjska ukazała się ustepliwą i nie zyskała nic prócz sytuacji dwuznacznej o czem by świadczyły ostatnie odwiedźiny w Bardyczewie. Z chwilą gdy Petiura stanowi część armii polskiej winno Naczelne Dowództwo przestrzec go i zmusić do odpowiedniego przestrzegania rozejmu. Dowództwo polskie nie ma prawa uchylać się od tego, gdy chce by rokowania w Rydze nie były zerwane.

Niemcy przeciw rządowi Czechosłowackiemu.

WARSZAWA. 14.11. (Tel. własn.) Do „Rzeczpospolitej” donoszą z Pragi: Na ostatniem posiedzeniu Zgromadzenia Narod. w Pradze Niemiecki poseł Przepak złożył imieniem Związ. posłów niem. oświadczenie, że posłowie niemieccy z powodu burzenia w Cieplicach przez legionnary czeskich pomnika Józefa II występują do waiki z rządem czeskim. Niemcy żądają zbadania sprawy pomnika w Cieplicach i aż do wysławienia tejże wstrzymują się od współpracy w Zgromadzeniu Narodowym. Po tem oświadczeniu posłowie niemieccy opuścili zgromadzenie.

Z frontu Wranglowskiego.

KONSTANTYNOPOL 13.11. (Pat.) Bolszewicy zaatakowali armję gen. Wrangla na linii obronnej, ale atak został odparty z wielkimi stratami dla atakujących.

LWÓW 13.11. (Pat.) Jak donoszą pisma, na lewym brzegu Dniestru rozgrywa się poważna bitwa między bolszewikami a 3 ciał armją generała Wrangla.

PARYŻ 13.11. (Pat.) Nadeszły tu wieści, że przesmyk Perekopu został podobno sforsowany przez bolszewików.

PARYŻ 13.11. (Pat.) (H. vas.) Jak donoszą z Konstantynopola, sytuacja armji generała Wrangla staje się krytyczna.

SEWASTOPOL 12.11. (Pat.) Wojska gen. Wrangla pod naciskiem przeważających sił nieprzyjacielskich cofnęły się na swe główne pozycje.

Doktor A. BRAJCZEWSKI

lekarz P. K. P.

Choroby wewnętrzne i dziecięce  
przyjmuje od 4—6. 4773

Namieśnikowska 11 drugie piętro

CHIRURG

Dr. Kazimierz Jaworski

przyjmuje od 2-4 do 4 po południu  
ul. Okopowa 23 II piętro. 4800

OKULISTA z Krakowa

Dr. Marjan Szafnicki

ordynuje od 2 — 4 Krakowska-  
4623 Przedmieście 6

Kupujcie

MILJONOWKĘ!

Wypadek cholery w Częstochowie.

CZĘSTOCHOWA 12.11. (Pat.) Jak donosi „Kurjer Częst.” lokalnie władze wojskowe skonstatowały w Częstochowie wypadek cholery, któremu podległ pewien Niemiec, jadący z Wadowic. Nadzór sanitarny poczynił odpowiednie kroki celem przeciwdziałania szerzeniu się epidemji.

Strajk w warsztatach kolejowych stacji  
Warszawa.

WARSZAWA. 13.11. (Pat.) „Kurjer Warszawski” donosi: Wczoraj w warsztatach kolejowych stacji Warszawa główna, robotnicy rozpoczęli strajk włoski.

Robotnicy stają bezczynnie przy swych warsztatach.

Przyczyny strajku niewyjaśnione.

Urodzaj w Ameryce Południowej.

GDAŃSK 12.11. (Pat.) Według dotychczasowych urzędowych obliczeń tegoroczne zbiory kukurudzy, ziemniaków i tytanu, przedstawiają się w Stanach Zjednoczonych tak dobrze, jak nigdy dotąd.

Spadek cen w Ameryce.

LONDYN 12.11. (Pat.) Biuro Reutersa donosi z Nowego Jorku: w wielu dziedzinach daje się zauważyć znaczny spadek cen.

Byli urzędnicy rosyjscy mają zgłosić  
swe pretensje.

WARSZAWA 13.11. (Pat.) Wobec rozpoczęcia w Rydze obrad nad definitywnem zawarciem pokoju z Rosją, poleciły instytucje rządowe polskie swym urzędnikom, którzy byli na służbie rosyjskiej, aby niezwłocznie przedłożyli pretensje do rządu rosyjskiego w sprawie nieuregulowanych pensji, zasiłków, składek emerytalnych i odszkodowań za spądnięcie z etatu.



## O rolę Kościoła w Polsce.

Od pewnego czasu przywódcy stronnictw lewicowych i prasa lewicowa atakują w sposób bezwzględny Kościół katolicki. Poseł Czapliński z P. P. S. np. na posiedzeniu sejmowym dnia 8 listopada usiłował dowodzić, że Kościół katolicki jest wrogiem narodu polskiego i że kler polski jest wrogiem demokracji i reform społecznym, „Naród” zaś w Nrze z dnia 6 b. m. w szumnym artykule p. t. „Ecclesia militans” wygłosił cały szereg twierdzeń goło słownych przepojonych nienawiścią do Kościoła.

„Istotą i podstawą nowożytnego państwa — pisze „Naród” — jest jego charakter świecki. Już od czasów Rewolucji francuskiej i Napoleona rozpoczyna się wyraźny rozwój w kierunku wyłączenia z aparatu politycznego — państwowego wszystkich pierwiastków, pozostających w jakikolwiek związku z wyznaniem lub sumieniem religijnym grup i strzeń społecznych” (Podkreśl. nasze). „Religia i Kościół stawały się elementem — pisze dalej „Naród” — państwowo negatywnym, wysyskiwanym przez obce potęgi i wpływy dla celów, przeważnie sprzecznych z interesami państwa”. „Ecclesia militans była w Polsce jedną z najważniejszych przyczyn upadku naszej niepodległości” i t. d. Z tych wszystkich przesłanek „Naród” wywodzi wniosek, że „Polska”... musi zadokumentować swój charakter świecki, a sprawę religii, kościoła i wyznań, postawić poza nawiasem swoich celów państwowych”.

Cały ten stek głupstw, podyktowany przez nienawiść do Kościoła i religii — świadczy lepiej, niż inne enuncjacje lewicowych niedouków o ich ignorancji i umysłowej tępości. Panom tym się zdaje, że do wydawania sądów o roli Kościoła w Polsce, czy Europie, o znaczeniu czynników religijnych w życiu społecznym, że do rozwiązywania zagadnienia stosunku Kościoła do Państwa — wystarczy zapamiętanie paru zdań z jakiegoś egzemplarza „Latarni” socjalistycznej, Drapera: „Dzieje stosunku wiary do rozumu” lub Heckla: „Zarysu filozofii monistycznej”. Po przeczytaniu tych „arcydzieł” w 15 czy 16 roku życia wydawało się im, że światy całe odkryli, że już nie ma dla nich zagadnień i wszystkie kwestie rozczulił jednym cięciem przy pomocy frazesu zachępnego z tych lub im podobnych produktów niechlujstwa umysłowego. I na tym posłomie pozostali redaktorowie, popieranego przez Belweder „Naród” i nadal. Inaczej nie można so-

bie wytłumaczyć takiego nagromadzenia nonsensów, jak w przemówieniu posła Czaplińskiego i we wspomnianym artykule „Narodu”. Nawet niewątpliwy fakt, że czynami i myślami tych panów kieruje miedzynarodowa z żydostwem na czele mafia masonska jeszcze ich stanowiska nie wyjaśnia należyte, ponieważ do wchłaniania tego rodzaju poglądów i przyjmowania takich dyrektyw musi być odpowiedni podkład moralny i umysłowy.

Stwierdzając to smutne z punktu widzenia cywilizacyjnego zjawisko społeczne, jakim jest niesłychanie niski stan kulturalny przywódców bądź co bądź części naszego społeczeństwa — przechodzę do istoty samego zagadnienia. Chodzi mi w tej chwili nie tyle o rozwinięcie i uzasadnienie jakiegokolwiek poglądu na układ stosunków między Kościołem a Państwem w konstytucji — ile raczej o związane z tem zagadnienie stosunku duchowieństwa do państwa i społeczeństwa. Zagadnienie pierwsze zostało bardzo interesująco i gruntownie przedstawione przez prof. O. J. Woronieckiego w „Roku polskim” (Nr. z 2/VI 1918 r.) i przez ks. Warchałowskiego w jednym z numerów „Sprawy”. Byłoby rzeczą bardzo wskazaną, aby autorowie artykułów w tej kwestji w „Narodzie” — o ile nie są ludźmi złej woli i niezdolnymi do zrozumienia wymowy faktów i argumentów zechcieli się z nimi dobrze zaznajomić. Zagadnienie drugie — o ile wiem — nie było od dłuższego czasu w prasie polskiej poruszane.

Wbrew temu, co pisze „Naród” stwierdzić trzeba, że społeczeństwo polskie odczuwa obecnie więcej, niż kiedykolwiek potrzebę rozwinięcia u siebie życia religijnego w najszerszym tego słowa znaczeniu. Przysnął to już w swoim czasie socjalistyczny „Robotnik” i stwierdzić się to da na każdym kroku w życiu praktycznym. Zaspokojenie tej potrzeby nie jest łatwe. Wymaga ono od duchowieństwa, zwłaszcza oddającego się gruntownym studjom naukowym przygotowania poważnych prac naukowych w zakresie zjawisk i zagadnień religijnych, przetransmisowania odpowiednich dzieł francuskich, włoskich i in., umiejętność, do nowoczesnych metod myślenia do stosowanej akcji popularyzatorskiej i pracy organizacyjnej. Potrzebę religijną współczesnego społeczeństwa polskiego zaspokoić można tylko na drodze szerokiego, dobrze opracowanego programu, dużej pracy, poświęcenia i ideowości propagatorów — Dobrej Nowiny.

Tego do tej pory u nas nikt nie robi, w społeczeństwie panuje wszechwładnie fideizm i niezrozu-

mienie istoty faktów religijnych, a na tym gruncie mogą się krzewić takie poglądy, jak „Narodu” i posła Czaplińskiego.

Z drugiej strony społeczeństwo boryka się z ogromnymi trudnościami, zaledwie może sprostać wielkim obowiązkom społecznym, politycznym, kulturalnym i gospodarczym obecnej doby. Pod tym względem udział wszelkich sił jest wskazany i pożądanym.

Około 10.000 polskiego duchowieństwa nie powinno stać zdala od zmagani się społeczeństwa z warunkami bytu, ale wejść jest obowiązane do prac wszelkich jak najbardziej. Tylko awangardzie Lucha Szyrmy z „Narodu” może się zdawać, że udział duchowieństwa w życiu narodowym — to reakcja, że udział ten jest wyłączeniem przywilejem agitatorów socjalistycznych i ludowców. Przez usuwanie się z czynnego życia duchowieństwo pośrednio wzmacnia elementy szkodliwe dla Państwa i Kościoła, nie chroni się od ataków, przeciwnie ułatwia agitację przeciwko Kościołowi.

Błędny jest pogląd, że człowiek bierny jest bardziej szanowany. Przeciwnie taktownie prowadzona praca zyskuje szacunek — nawet u przeciwników. W Ziemi czterdzielskiej w okresie silnych walk narodowościowych polsko-ukraińskich bywały wypadki, że Polacy, kierujący polityczną akcją narodową polską, skierowaną wprost przeciw ukraińcom byli najwyższym areopagiem we wszelkich sprawach wewnętrznych ukraińskich ze względu na swój rozum i duży takt.

Tem stanie się i całe nasze duchowieństwo, jeżeli przejmie się do głębi ideą pracy, jeżeli natchnione wielką myślą ożywienia ducha religijnego w społeczeństwie, wzmocnienia w niem wszelkich pierwiastków dodatnich — weźmie czynny udział w praktycznym życiu narodu.

Tego wymaga od duchowieństwa polskiego społeczeństwo polskie. Czynna praca duchowieństwa na wzór Poznańskiego może i powinna stać się jednym z czynników rzeczywistego postępu polskiego.

St. S.

## Strejk wobec etyki.

Ostatni wykład Katolickiego Związku Polek poświęcony był rozpatrzeniu bardzo ważnego zjawiska współczesnego życia ekonomicznego, mianowicie strejku — z punktu widzenia etyki. Prelegent, ks. Moskała wyszedł z tego założenia, że pierwiastków moralnych nie można

wyeleminować z życia gospodarczego, ponieważ w tem życiu czynny udział bierze człowiek, który podlega prawu moralnemu. Strejk nie jest zjawiskiem nowym — rozwinął on się jednak i nabrał pierwszorzędnej znaczenia dopiero w ostatnich czasach. W Polsce ruch strejkowy rozwinął się b. znacznie. Na obszarach b. Krngresówki w latach od 1900 do 1910 r. było przeszło 10.000 strejków z prawie półtora miliona strejkującymi. Związkiem fala ruchu strejkowego wzmożła się w latach rewolucyjnych: w r. 1900 było 4947 strejków z udziałem przeszło 733.000 strejkujących w r. 1909 — 3 505 strejków z 625.000 strejkujących. Natomiast w r. 1911 od było się 208 strejków — z 23.000, w r. 1912 391 strejków z 63.000 strejkującymi. Daleko mniejsze cyfry wyrażają ruch strejkowy w Galicji, gdzie w dziesięcioleciu od 1900 — 1910 r. było tylko 461 strejków ze 111.000, w 1911 — 50 strejków 11 000, w 1912 — 485 0000 strejkujących. Ziemię zaboru pruskiego z włączeniem rejencji Olsztyńskiej i Głęboka miały w r. 1912 — 108 strejków z udziałem 2.000 robotników. Ogółem w jednym roku 1912 w całej Polsce było 1894 strejków z 73.000 strejkujących. W styczniu, lutym i marcu b. r. było w Polsce 142 strejków, z czego na b. Królestwo przypada 104, b. Galicję 37, b. Poznańskie 1.

Po tych danych cyfrowych, które przytoczyliśmy w całości ze względu na znaczenie, jakie znajomość tych cyfr przedstawia — przeszedł prelegent do istoty zagadnienia. Strejk określił jako zerwanie pracy przez większą ilość robotników. Strejk więc opiera się na prawie zrzeczenia się robotników, koalicji, które to prawo jako naturalne, odpowiadające naturze ludzkiej nie może być zakwestjonowane. Etyka tylko potępiła stosowanie przez robotników przymusu do udziału w strejku. Strejk nie może nie być w zgodzie z wolnością, a tej niema tam, gdzie jest stosowany przymus, terror. Strejk jest zerwaniem umowy. Zachowanie zawartej umowy jest nakazem etycznym. Zerwanie umowy przed upływem jej terminu jest naruszeniem porządku moralnego i państwo powinno w takie wypadki wkraczać. Z drugiej jednak strony umowa winna zapewniać pracownikowi wynagrodzenie, któreby było równoważnikiem usług przez niego oddawanych i zapewniało mu zaspokojenie elementarnych potrzeb. O ile tym zasadniczym warunkom umowa nie odpowiada może być zerwana.

Strejk jest próbą wywarcia nacisku na pracodawcę, jest rodzajem walki, która pociąga za sobą ujemne

## Szczawnica.

Sezon skończył się tutaj 20 wrześniem, można jednak powiedzieć że dla prawdziwych miłośników natury wtedy się dopiero właściwie rozpoczął. Cudowna polska jesień ze swoją uroczą ciszą, purpurowo-żółtą dekoracją starych drzew, ma swój niewypowiedziany urok. Słońce grzające jest istotnie dla niedobitków kuracjuszy zbawczem. A przede wszystkim miłą jest ta samotność wśród której każdy z nas może sobie bez uszczerbku dla prawdziwego właściciela, wyobrazić że park do niego należy. Kojącym jest uczucie, że wyszedłszy z domu nie spotka się tej zgrai bardzo rozmaitych „ludzi”, którzy szpecą piękny krajobraz. Mieszkaniec stały t. j. góral, wsiłaka jakoś weń, staje się nierozdzielnie prawie konieczną jego częścią, podczas kiedy przybyłszy sezonowy robi wrażenie, jakby przyjechał ukrąść co najwięcej powiewu i co najrychlej umyka stąd.

Podśledzałem kiedyś urywek rozmowy:

— Ale tu komfortu to niema...

— Co mi tam komfort, komfort to ja mam w domu.

Zaiste trudno mówić o zbytku gdzie brak najprostszyc urządzeń przypominających europejskie zdrojowiska. Miejscowość, która mogłaby być stacją klimatyczną przez rok cały, zimą zamiera dla braku komunikacji kolejowej, wskutek czego za lando do Now. Targu trzeba płać 1100 m., wille naturalnie nieopalone wskutek szalonej ceny drzewa (1500 m. za sag), są mocno przewiewne i nadawałyby się raczej na spichlerze niż na mieszkaniu.

Pisałem w r. z. do jednego z lekarzy lubelskich zapytując go czemu lekarze nie tworzą spółki, któraaby Szczawnicę podniosła i umiejętnie wyeksploatowała. Dostałem miłą, ale niezbyt zadawalającą odpowiedź: „Słowa Pańskie powinny być wyrzute złotem zgłoskami na marmurze, niestety jednak tak jak wy malarze nie jesteście w stanie wykupić najpiękniejszych miejscowości dla ochrony krajobrazu, tak nas lekarzy nie stać na wykupienie zdrojowisk”.

A jednak chwila się znów nadarzyła ważna i niezwykła: Szczawnica ma być upaństwowiona...

Tegoroczny sezon był nerwowy wskutek sytuacji politycznej. Poroz-

jeżdżano się zbyt wcześnie. Przesunęło się kilka osób ze świata literackiego i artystycznego. Red. Parandowski miał doskonały odczyt o „Bolszewizmie w Rosji”, a i malarze się na coś przydali, bo znana działaczka p. Stachiewiczowa poprosiła każdego z nas o jakąś pracę na żołnierza w polu. Pospieszaliśmy z całą gotowością, a po odczycie niżej podpisanego o Chetmońskim na ten sam cel ogłoszonym, prace puszczono na przetarg.

Przejeżdżali wędrownie trupy artystów, wpadł na dwa koncerty doskonały pianista Miecz. Muenz, który poczęł się nad wydobywaniem tonów ze skrzeczących klawiszów haniebnie rozstrojonego klawicymbału (ale to w pan bardzo dobra maska!), dorzucił swój grosz żołnierzowi.

Wrażenia więc prawdziwie artystyczne jak z małego letniska, w którym się ciągle pocieszać trzeba, że „ma przyszłość przed sobą”.

A słońce niezmiennie sjeje swe blaski. Kiedyś się w niem jak salamandra wygrzewałem, aż przyszedł do mnie dyr. Zakładu p. Bęski na pogawędkę. Dowiedziałem się o projekcie, który niebawem się zrealizuje. Oto warsz. Koło Ziemianek ma podobno wysłać kilkanaście dziewcząt wiejskich do Belgji na kurs

trzechletni koronkarstwa. Wybór ma paść na dziewczynki dobrze wychowane, no i zdolne w wieku 14 lat. Projekt ten zachwyciłby mnie, gdyby nie pewna obawa: czy mianowicie dziewczynce takiej francuszczyzna nie przewróci w głowie, jak to było ongi w sferach szlacheckich? Czy podlotek wyróżniony na pannę zechce po kilkuletnim pobycie w mieście powrócić do ubogiej chaty rodzinnej? Ale co najważniejsze, czy nie zatraci w sferze rodzimego pierwiastku. W miejscowości takiej n. p. jak Szczawnica, sztuka ma pewien odrębny charakter, aż tu nagle zjawi się tu taka polska Belgijka z głową napchaną wzorami obcymi. Wzory te bardzo łatwo się przyjmą, czego następstwem będzie zanik tej odmienności, którybym rad ochronić i utrwalić jak pył świetnie błyszczących skrzydeł motyli. Może nie dosyć ściśle jestem poinformowany, może to już sprawa przesadzona. Jeżeli jednak tak nie jest, to należy sprawę tę dobrze jeszcze rozpatrzyć, a możeby inicjator, doszły do przekonania, że lepiejby było sprowadzić tutaj na czas jakiś instruktorki zagraniczne (a gdzież są polskie panie uprawiające koronkarstwo?) i urządzić kursa latające. Dalsz, kiedy się wszystko u



ekonomiczne i moralne następstwa. Tak np. 475 przedsiębiorstw zgłosiło w Anglii skutkiem strejku strat na 165.885 fantów szterlingów t. zn. 175 milionów marek. Robotnicy w Stanach Zjednoczonych stracili skutkiem strejków 2.538.000 dolarów t. j. około miljarde marek. Następnie robotnik zyskuje wprawdzie bardzo często skutkiem strejku wyższą płacę, ale to się odbywa przede wszystkim kosztem konsumenta t. j. głównie innego robotnika.

Nie każdy strejk nadto kończy się wygraną. U nas w pierwszym kwartale b. r. na 142 strejki o wyniku 58 nie wiadomo, w 84 robotnicy uzyskali spełnienie swych żądań, w 62 przyszło do obopólnych ustępstw, a w 8 do zupełnej klęski robotników. Strejk jest walką, a każda walka pogłębia antagonizmy i rozbudza namiętności, co jest z punktu widzenia etyki ujemne. Etyka nie potępiając zasadniczo strejku wymaga tylko, aby powody, dla których ma być podjęty były proporcjonalne do strat, jakie strejk za sobą sprowadza.

Z tych wszystkich względów wynika, że strejk jest dopuszczalny, ale nie pożądany i że nie każdy strejk odpowiada warunkom, jakie stawia etyka. Bez oparcia się zaś na etyce i religji nie można wnieść twardego gmachu Ojczyzny.

S.

## ZEBRANIE

### W sprawie pomocy dla Wilna.

W piątek, dnia 12 b. m. odbyło się w sali Lubelsk. Twa Muzyczne zebranie przedstawicieli kilkunastu stowarzyszeń lubelskich w sprawie pomocy dla Wilna. Zebranie sagali w imieniu Wojewódzkiego Komitetu Obrony Nar. P. Wojewoda Moskałowski, wskazując na znaczenie Wilna dla przyszłości Polski, poczem zaprosił na przewodniczącego zebrania P. Wicerektora K. Chylińskiego, który powołał do prezydium pp. dr. rowa Modrzewskiego, prezesa Stelińskiego, prof. Ptaszyckiego, sędziego Wiercieńskiego, Wojewodę Moskałowskiego, z na sekretarza p. J. Pignana. Referat o sprawie wileńskiej wygłosił p. M. Wańkowicz. Prelegent scharakteryzował pokrótce stan Litwy pod rządami rosyjskimi, sztuczną rusyfikację, sztuczną statystykę, która mimo to wypadła na korzyść ludności polskiej, wspominał o uznaniu Wilna przez Niemców, okupujących Litwę, za miasto polskie („Wilno perla korony polskiej”) z czego się następ-

nie Niemcy wycofali oraz o stwierdzeniu polskiego charakteru Wileńskiego przez spisy ludności, dokonane później.

Ludność ziemi wileńskiej pragnie przyłączenia do Polski, domaga się tego w licznych petycjach do rządu polskiego, żąda werbunku, podkreśla to, że jest—kość z kości i krew z krwi—polską. Jener. Zeligowski, jako wybawca z niewoli litewskiej, wityany jest wszędzie bardzo gorąco, obsypywany kwiatami. Ziemi wileńskiej trzeba pomóc do zupełnego wyzwolenia się i przyłączenia do Polski przez jasną świadomość społeczeństwa i pomoc materialną, żywnościową zwłaszcza. Mówca apeluje do Lublina aby sprawą tą energicznie się zajął. W dyskusji zabierają głos pp.: Madler (o potrzebie osobnego Komitetu dla sprawy pomocy ziemi wileńskiej), dr. rowa Modrzewski (sprawozdanie z dotychczasowej działalności na tem polu Katol. Zw. Polek), Czermiński, Teleżyński, ks. Sienkiewicz, red. Kanarowski, dr. Majewski, sędzia Rettinger, red. Pignana, red. Sasorski, Wojciechowski, Tomaszewski i Wojewoda St. Moskałowski. Następnie uchwalono jednogłośnie utworzenie Wojewódzkiego Komitetu pomocy dla Wilna pod przewodnictwem P. Wojewody, do którego powołano następujące osoby pp.: Gen. Babiańskiego, prezesa Stelińskiego, prezyd. Szczepańskiego, prezesa Chomicza, A. Rozstworowskiego, J. M. Ks. Rektora Radzińskiego, prof. Ptaszyckiego, sędziego Wiercieńskiego, prezesa Pisanowskiego, inż. Stomińskiego, J. Skibińskiego, Radzińskiego, prof. O. J. Woronieckiego, prof. Waściszkowskiego, Stanisławowa Hemplowa, Dreckiego, dyr. Pomiankowskiego, dr. Majewskiego, red. Sasorskiego, ks. Sienkiewicza, Gumińskiego, Wł. Gutowskiego, ks. Szczepanika, mec. Zaręmbę, Dziewieckiego, ks. Szczepanika, Stan. Borkowskiego, Wojciechowskiego, Żydka, Zurka, Żegana, Skurzyńskiego, Kusyka, Jabłońskiego, Szczepanowskiego, Siemiona, Pignana, Klonowskiego, Olecha i Czermińskiego, po 2. przedstawiciele: Rady miejskiej, Katol. Zw. Polek i młodzieży akademickiej.

W końcu Przew. odczytał rezolucję, która wraz z poprawką red. Sasorskiego w następującym brzmieniu uchwaloną została:

„Przedstawiciele instytucji i organizacji społecznych Województwa lubelskiego i miasta Lublina zebrani dnia 12 listopada:

przesyłają braciom, walczącym o wolność i przyszłość Ziemi wileńskiej słowa otuchy i zachęty do wytrwania, a współobywateli Województwa wzywają do wyte-

żenia wszystkich sił celem pomocy dla tej części narodu, która jeszcze walczy o niepodległość i połączenie z Rzeczpospolitą”.

Zaznaczyć należy, że Lublin gorąco zabrał się do akcji pomocy dla Wilna, podobnie jak w swoim czasie dla Lwowa i że—jak stwierdził w ostatnim swym przemówieniu red. Sasorski cały Lublin stoi na stanowisku bezpośredniego przyłączenia ziemi wileńskiej do Polski i potępił bezwzględnie wszelkie próby federacyjne. Dowodem tego — opinia miasta już niejednokrotnie wyrażana na zebraniach i w prasie oraz jednogłośnie przyjęcie rezolucji wraz ze zgłoszoną poprawką.

Po wyczerpaniu porządku dziennego Przewodniczący zebranie zamknął.

## „Bar Amerykański“

J. MAZURKIEWICZ

Krakowskie - Przedmieście Nr 46.

Wydaje smacznie przyrządzone gorące zakąski od g. 8 rano do 11 wiecz.

Kuchnia znana ze swej dobroci prowadzona pod osobistym kierunkiem. Sałatki, Obiady, Kolacje à la carte.

Bufet obficie zaopatrzony.

„KRUPNIK“ gorący.

Niedziele i Czwartki „FLAKI“.

### Wezwanie T. P. Z. w sprawie „Gwiazdki” dla Żołnierzy.

Jest rzeczą niewatpliwą, że nawet w razie zawarcia pokoju z bolszewikami — armja polska długo jeszcze z bronią u nogi będzie musiała trzymać straż u granic naszych, a żołnierz znosić ciężkie warunki życia obozowego, zdala od domu rodzinnego, wśród ciężkiej surowej zimy i różnych udręczeń.

Tow. Przyj. Żołnierza nie może więc ani na chwilę osłabić swej działalności i uważa za swój święty obowiązek starać się o ulżenie i osłodzenie twardej doli naszych obrońców, którym każdej chwili, kto wie z jakiej strony, zagrać mogą znówu surmy bojowe i świętej ciał ich życia zagrażać.

W myśl powyższego, T. P. Z. chcąc dać dowód głębokiej wdzięczności i dowodów serca ze strony społeczeństwa dla swoich żołnierzy

— już dzisiaj myśli o zorganizowaniu „Gwiazdki” żołnierskiej — o przesłaniu na front bodaj drobnych upominków, świadczących, że serdeczne nieci z kraju nie zerwały i nie zostały i trwają stale a ciarność przejawia się nie tylko w obliczu bezpośredniego zagrożenia nam niebezpieczeństwa.

Dla urzeczywistnienia tych zamiarów Zarząd T. P. Z. urządza dn. 16-go b. m. t. j. we wtorek o godz. 8 ej wieczorem w lokalu „Klubu Społecznego” (hotel Janina) zebranie, na które zaprasza wszystkie członkinie i członków T. P. Z. oraz wszystkie, stojące na gruncie obywatelskim i patriotycznym instytucje społeczne m. Lublina w celu współdziałania w akcji urządzenia możliwie najlepszej „Gwiazdki” dla żołnierzy.

Zarząd wierzy, że prośba jego znajdzie serdeczny odzew w szerszych kołach naszego miasta i okolicy i że wszystkie szczerze polskie instytucje dopomogą mu w tej zbożnej akcji.

### Z estrady i sceny.

Teatr Wielki

Pod dyrykcją Jerzego Stankiewicza.

Występy M. Frankla.

— Dzisiaj po południu po cenach niższych „Zemsta za mur graniczny” z p. Frankiem w roli Cześnika Raptusiewicza.

Wieczorem po raz trzeci na ogólnie żądanie doskonała komedia „Pan poseł” z niezrównanym p. Frankiem w roli Macieja Kłosa.

W poniedziałek gość nasz ukazuje się w przedstawieniu na dochód uczącej się młodzieży, w komedji „Weteran”.

## KRONIKA.

### Z Miasta.

„Zebrań towarzyskich w Klubie kobiet. Dalszejsza „Czarna kawa” w „Klubie kobiet” przyciągała niewatpliwie liczne grono swych członkin i członków Klubu Społecznego, bowiem goście będzemy znakomitą naszą sławę p. Mieczysława Frankla, który przyoblecał bytność swoją. Zebranie zwykłe na tle artystycznego „Trilo” rozpoczęło się o godz. 5 po południu. Prawo wejścia mają członkowie obu Klubów, goście wprowadzeni przez członków, oraz osoby, które otrzymały zaproszenie na pierwszą kawę.

nas buduje na nowo (choć tak dziwnie naiwnie i niedołącznie), kiedy społeczeństwa garść uczciwa, umięczona i wyczerpana zadaby w satucie znaleźć ukojenie, należy ten moment umiejętnie wykorzystać. O ile jestem za wysyłaniem młodzieży wileńskiej na kursa rolnicze zagranicę, o tyle znów kiedy chodzi o jakąś gałąź sztuki obawiam się, aby ten pierwiastek ludowy samist się rozwinąć, nie zanikł.

Przykład dam jaskrawy jak jest u nas a jak gdzieś indziej:

Górale, jak to powszechnie wiadomo, odznaczają się wielkimi zdolnościami i bezwiednem umiłowaniem piękna. W tej chwili np. (godz. 10 w nocy) słyszę śpiew juhasów na 4 głosy, wyciągających przepyszną melodię miejscową. Jestto ulubiona pieśń mająca w sobie niewypowiedziany rozmach, potęgę wolności i dławący krtań smutek:

Góral ja se góral  
Zpod wisokich Tater,  
Dyścik mie wykopał  
Wykołysał wiat.

Ulubioną melodią dziołat jest ten nieszczęsny śpiew: „Góralu czy ci nie żal?”—cikliwie malujący sentyment. Kiedyś prosił raz primadonę tutejszego chóru mającą śliczny

głos Helcie Hurkałównę, aby zaśpiewała jakąś pieśń góralską, odpowiedziała mi: „A kiedy nie umiem”. W szkole tutejszej nauczycielki za miast rozwijać umiłowanie do pieśni swoistej, uczą naleciałości miejscowych sztucznie patetycznych. To jest coś zupełnie podobnego jak u chłopów z dolin „czedzenie” w mowie.

Lat temu sporo w Wenecji słyszałem śpiew gondoljerów, a wrażenie to pozostało mi na zawsze.

Scenerja taka: Wspaniały taras hotelowy. Noc księżycowa. Na kanale to srebrne, to kolorowe migoczące odbłyski. Cisza, wśród której słyszeć od czasu do czasu plusk wiosła i charakterystyczne okrzyki mijających się wiosłarzy. Ku nam jak sen cicho płynie po czarnej tafli gondola, lamponami oświetlona i zatrzymuje się przed tarasem. Nagle rozbrzmiewa śpiew męski przy akompaniamencie mandolin. Kiedy strofa się kończy, wszyscy gondoljerzy z boku tarasu stojący, gdyż był tam właśnie postój gondoli, powtarzają refren pieśni. Połączenie wrażeń słuchowych ze wzrokiem tworzyło obraz porwujący, nigdy niezatarty.

— Taak, ale pan nie wie czy ci gondoljerzy nie byli poprzebierani-

mi, płatkami śpiewakami, rzekli mi raz jakiś sceptyk.

— Nie wiem, może! Wszystko mi jedno. Wiem jednak, że krew wtedy zaczęła mi żywiej w żyłach krążyć, nie tylko dlatego, że byłem młodszy. Gdyby nawet tak było jak pan chce, to należy podziwiać umiejętność zaaranżowania całej tej sceny.

Tu zaś tak: Ostatnie promienie zachodzącego słońca złocą kolorowe klecki dziełek rozrzucających... „przepraszam, no... nawóz” (jak mówił stary Madeja). Dzłopy śpiewają na głosy światowe pieśni, potem znówu przechodzą do tej mojej ulubionej o której wyżej. Nie słucha ich nikt, palczaste wierzby chyba i ja, którego zresztą nie widzą. Śpiewają więc sobie i nie za zapłatą: Unosoldo signore! Uprawiają przy kupkach gnoju ordynarnego—sytuację. I jak to słońce zamienia kolor nawozu w przepyszną brzoń, tak one okraszają grubą robotę—pięknem.

Achl Italja, boska Italja! Cóż tam za artystyczny lud!!!

Tak, tam Italja a tu — psiakrew Polaka, o której ples zagraniczny do czasu wojny nie wiedział. Stare dzieje. Pan Tadeusz z Hrabłą przebiega o tem sto lat temu mówili, a

my wciąż jesteśmy ślepi jak kocię to w siódmym dniu i wczymy naszej Matki mleko-dajne pierś, ale urody jej widzieć nie jesteśmy w stanie.

Ale dziś przewrót dokonać się musi.

Mówiłem kilka dni temu do mego sąsiada, że ludzie nie odczuwają piękna są według mnie kalekami. Jakaż była moja radość, kiedy potem wyczytałem w „Zdroju” takie zdanie: „Kto nie rozumie ile znaczy artysta, poeta, kto nie dostrzeży jakiem oni są zwierciadłem myśli, kto nie jest wrażliwy na sztukę—nie jest istotą ludzką, jest stworzeniem niższego rzędu”. Słowa to powinny widnieć na wszystkich drogowskazach prowadzących ku postępowi naszej kultury, nie dlatego, że je wypowiedział minister sztuki, ale że wypłynęły z pod serca wielkiego artysty Heinricha.

Niech tylko znajdą się ludzie szczeni, którzy radą swą przychylną służą zechcą ludowi tutejszemu, a z ziemi tej cudnej wykwitnie kwiat sztuki przedziwny.

K. Kietlicz-Rayski.

15.X--1920.



## Inwokacja!

**Młodziślanie, niedość mieć lekka rękę**  
**Żniwiarz wśród łanu trafia w okale**  
**Często Bos radość zmieli w odrękę**  
**I wówczas już każda róża zakale.**  
**Wiedz, że milionik niedole spłoszy.**  
**Uzbieraj 1.000! KUP szczęścia losy!!**  
**A wienzas młodej, nieznanej doli**  
**Wrota się Barzaj, z królewskim brakiem**  
**Odewra, Bonnie grad złotem w trzosi.**  
**Zwycięzisz, wygrasz! Nadejdzie Okalej...**  
**Młodziślanie; wówczas lekka mlej rękę...**

**\* \* Wieczór wileński** Staremi Katolickiego Związku Polek odbędzie się w środę, dnia 17 b. m. w sali T. w. muzycznego „Wieczór wileński” na którym przemawiać będą: ks. dziekan J. Sienkiewicz: „Marsz na Wilno”, prof. St. Ptaszycki: „Uniwersytet wileński dawniej i dziś”, sędzia K. Wiercieński „Lublin i Wilno”. Nadto na wieczór złożą się część artystyczna: śpiew, deklamacja i muzyka. Nie wątpimy że sala będzie w ten dzień przepelniona, zarówno bardzo dobrze dobrany program, jak i drogi sercu wszystkich mieszkańców Polski cel podjęte całe masy. Bliższe szczegóły zostaną podane później.

**\* \* Zaproszenie.** Wszystkich posiadaczy udziałów Tow. Handl. i Przemysł. „Rozwój” oraz wszystkich zwolenników działalności tego Tow., mającego na celu wzmocnienie i udzielenie naszego Handlu i Przemysłu, zapraszam na zebranie organizacyjne na dn. 15 b. m. do Klubu Społecznego (Hotel Janina) o g. 8-mej wieczorem.

1859 Przedstawiciel Tow. Rozwój.

**\* \* Znaczek na zdemobilizowanych żołnierzach akademików.** Bliższą jest już chwila, kiedy nieme dotąd mury gmachu Uniwersyteckiego zabrzmią młodzieńczymi głosami rozgwarem — bowiem młodzieńcy akademicy wracają, by odzyskać już walcząc nie o wolność i bezpieczeństwo granic Ojczyzny, ale o zwycięstwo kultury w Narodzie, zdrowotność sił naszych. Cieszą się jednak wobec warunków życiowych czekają jeszcze zapasy — ciężka, twarda walka o byt. Walczyć będziemy z wytrzymałością i w zaparcie się siebie, by wciąż dążyć do coraz lepszej, świetlanej przyszłości. Ale siłą jest, by społeczeństwo nasze poparło nasze dążenia i wysiłki, w choć w minimalnej bądź części.

I oto w niedzielę 14 b. m. odbędzie się znaczek na rzecz zdemobilizowanych akademików — niechaj więc puszkę kwestarek zapelnia się chętnie ofiarowanym przez Was, społeczność lubelską, groszem.

**\* \* Zebranie Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich.** St. Rob. Cz. zaprasza swych członków na niedzielę dn. 14 b. m. godz. 6 wieczorem do lokalu po Domuśkańskiego celem wysłuchania referatu na temat: „Zagadnienie polityki zagranicznej”.

**\* \* Zebranie ogólne Sekcji pomocy inwalidom Komitetu Obrony m. Lublina** odbędzie się w poniedziałek d. 15 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Towarzystwa Rzemieślniczego Krak. Przedm. N. 46, II piętro. Zarząd prosi o przybycie tak członków i członkinie Sekcji jak i osoby pragnące wziąć udział w pracach Sekcji.

**\* \* Sensacyjne aresztowanie urzędnika policji.** Dnia 12 b. m. aresztowała Ekspozytura Sledcza IV. p. K. A. urzędnika komendy policyjnej Okręgowej. Urzędnik ten od dłuższego czasu dopuszczał się przeróżnych machina-

cyj w magazynach Intendantury policyjnej wywożąc z nich towary i odsprzedając je przeróżnym osobom. Czuje oko naczelnika Ekspozytury zdołało wpaść na trop malwersacji. Z polecenia p. Greliga, aresztowano niesumiennego urzędnika, jako też szereg osób, które od niego towary nabyły. Część towarów zdołano odebrać. Energetycznie poprowadzone śledztwo wykryje wiele tajemnic tej afery.

### OFIARY.

— W rocznicę śmierci s. p. J. dwigi Sulko Sulkowskiej na głodnych Wilna 50 m. składają córka i wnuczka Sosnińska.

— Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Anny Czerwińskiej Zofia i Kazimierz Rogoziński mk. 250 na Salę Sierot.

— Dla uczczenia pamięci s. p. Stefana Łaskiewicza na fundusz stypendjalny Jego imienia Zofia i Kazimierz Rogoziński mk. 250.

— Dla uczczenia s. p. D. wej Czesławowej Czerwińskiej Dr. Majewski składa na K. O. L. (Komitet Obrony Lublina) dla sekcji pomocy rodzinom żołnierzy mk. 100.

— Dla uczczenia s. p. Aleksandra Jaworowskiego Dr. Majewski składa na K. O. L. dla sekcji pomocy żołnierzom zdemobilizowanym mk. 100.

— Dla uczczenia pamięci s. p. Stefana Łaskiewicza Dr. Majewski składa na K. O. L. dla sekcji pomocy inwalidom mk. 100.

— Zamiast kwiatów na trumnę s. p. Stefana Łaskiewicza młodocianego bohatera składają na fundusz stypendjalny Jego imienia przy Szkole Handlowej mk. 100 Tadeuszowa Piotrowska i Rayscy.

— Dla uczczenia pamięci s. p. Aleksandra Jaworowskiego, który w szlachetnym porwywie złożył życie dla ukochanej Ojczyzny — na Salę Sierot składa 80 mk. Z. Dobrucka.

— W dniu imienia s. p. Stanisława Banasika, na głodnych Wilna składa mk. 40 Matka i Brat.

— Dla uczczenia pamięci s. p. Stefana Łaskiewicza, poległego w obronie Ojczyzny, składa na Two Przyjaciół Uczące się Młodzieży mk. 300 L. Szapiro.

— Ku uczczeniu s. p. Aleksandra Jaworowskiego na Salę Sierot mk. 300 składają Stefania i Jan Pasukowscy.

— Marek 1000 zamiast wieńca na trumnę s. p. Aleksandra Jaworowskiego składa Juliusza Vetter dla zorganizowania akcji powrotu jeńców.

— Dla uczczenia pamięci s. p. D. rowej Czerwińskiej z wyrazami głębokiego współczucia dla osieroconej Rodziny składa 80 mk. na Salę Sierot — Zofia Guzowska.

— Jako wyraz współczucia dla Doktorstwa Jaworowskich i rodziny skutkiem śmierci s. p. Aleksandra Jaworowskiego składa na Salę Sierot 800 mk. Dr. Jacewski.

— Ku uczczeniu s. p. D. wej Czesławowej Czerwińskiej 100 mk. na Salę sierot Pleńkowska Wodzińska.

— Dla uczczenia pamięci s. p. D. wej Anny Czerwińskiej Stanisławowa Księżycy 100 (sto) marek na Salę sierot.

— Irenka Wodzińska 100 mk. na odnowienie obrazu Matki Boskiej w kościele Śgo Duha.

— Dla uczczenia pamięci s. p. Stefana Wójcika resztę pozostałych pieniędzy z kuponu wieńca w sumie mk. 160 składa filja szpitala okręgowego na T. P. z. P.

— Dla uczczenia s. p. Anny Czerwińskiej, składamy mk. 50 na głodnych ziemi wileńskiej, jak nie mniej na tenże sam cel mk. 50 składamy dla uczczenia s. p. Aleksandra Jaworowskiego, wraz z naszym współczuciem. A. Stęczy.

— Zamiast kwiatów na trumnę przedwcześnie zmarłej Anny Czerwińskiej, składa na salę sierot mk. 100. Janina Czerwińska.

— Zamiast wieńca na trumnę s. p. Anny Czerwińskiej, składają na głodnych Wilna mk. 100. Janina i Wacław Czerwiński.

## Ostatnia sensacja Warszawy.

WARSZAWA 14 11. (Tel. własny). Ostatnia sensacja Warszawy, to wygrana p. Babkiewicz. O godz. 1 minut 45 ogłoszono wynik ciągnięcia. Skoro się tylko o tem dowiedzieli fotografowie i kinoperatorzy na wyścigi pognali z aparatami do szczęśliwej gospodyni i pacyfikali zdjęta. Cała Warszawa o niczem innem nie mówi, jak tylko o wygranej gospodyni z elektrowni.

WARSZAWA 13 11 (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyło się ciągnięcie milionówki przy okolicznościach identycznych jak w ubiegłą sobotę. Milion tym razem padł na numer 1,495.808 będący w posiadaniu pani J. Babkiewicz, będącej gospodynią w elektrowni warszawskiej.

## Układ handlowy między Niemcami a Rosją sowiecką.

NBUEN 13 11. (Pat.) Na niemieckim zjeździe handlowym przewodniczący zjazdu zdał sprawę z nawiązanych między Niemcami a Rosją sowiecką stosunków handlowych oraz z działalności stowarzyszeń Niemiecko Rosyjskich dla popierania handlu i przemysłu.

## Znacjonalizowanie handlu w Rosji sowieckiej.

LIBAWA 12 11. (Pat.) W wywiadzie z dziennikarzami holenderskimi Joffe oświadczył, że wszelki handel z zagranicą w Rosji został znacjonalizowany. Wobec tego rząd sowiecki może umowy handlowe zawierać tylko z rządami państw, a nie z prywatnymi firmami.

## Krwawe stłumienie powstania w Rosji sowieckiej.

KOPENHAGA 12 11. (Pat.) Dzienniki donoszą z Rosji, iż ostatnie powstanie antybolszewickie w Petersburgu zostało stłumione przy pomocy 7-mej armii czerwonej.

## Uchwalenie samorządu dla Irlandji.

LONDYN 12 11. (Pat.) Izba gmin w trzecim czytaniu 183 ma głosami przeciw 52 przyjęła ustawę o samorządzie dla Irlandji.

# Stefan LAMBACH

Ukochany syn Stanisława i Heleny z Frydeckich.

Uczeń 5 klasy Szkoły Handlowej w Lublinie.

Szwolczer—Ochotnik 201 p. I szwadronu. Poległ za Ojczyznę w bohaterskiej szarży pod Cniklinem ziemi Płockiej walcząc z bolszewicko-rosyjskimi hordami dn. 17 sierpnia 1920 r. i tamże w bratniej mogile pochowany przeżywszy 17 lat.

Nabożeństwa żałobne za Spokój Jego duszy odprawiane będą: I-sze we wtorek 16 listopada b. r. o godz. 9 rano w kościele parafialnym w Konopnicy. II-gie w środę 17 listopada b. r. o godz. 9 rano w Kościele Panien Wszytek w Lublinie, na które zapraszają Kolegów, przyjaciół i znajomych Stroskani Rodzice i rodzeństwa.

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę

s. p.

## Stefanowi Laśkiewiczowi

uczniowi VII klasy Szkoły Handlowej, ułanowi-ochotnikowi, poległemu w obronie Ojczyzny dnia 19 sierpnia r. b. w Skrzyszowie,

a więc: Wielebnemu Duchowieństwu ks. kanonikom, prefektom i profesorom, a w szczególności ks. proboszczowi Zwińcowi, ks. prefektowi Nowosielskiemu za serdeczne przemówienie, ks. kan. Władzińskiemu, Towarzystwu Robotników Chrześcijańskich z patronem ich ks. kan. Szelągowskim i prezesem Towarzystwa na czele, oświeconemu p. Dyrektorowi Kowalczewskiemu za głęboko odwołaną i wypowiedzianą mowę, kolegom przyjacielowi p. Łasiewiczowi za serdeczne pożegnanie, panom profesorom, harcerstwu lubelskiemu, kolegom zmarłego, którzy dali tyle dowodów miłości i życzliwości dla zmarłego, p. nom współpracownikom fabryki tak biurowym, jakoteż i fabrycznym, za serdeczny udział w naszym smutku złożone wieńce, kwiaty i poniesienie zwłok wraz z kolegami zmarłego na swych barkach oraz tym wszystkim którzy tak liście oddali hołd pamięci naszego ukochanego syna, składamy z głębi żołądka serdeczne „Bóg zapłać”

Rodzice, brat, rodzina.

## SPÓŁKA HANDLOWA

Sowiński, Ciborski, Wacław Gromow.

Warszawa, Telefon Nr. 150-20, Nowy Świat Nr. 43.

Poleca: HURTOWO i DETALICZNIE po cenach fabrycznych w wielkim wyborze:

Dla Kooperatyw, Stowarzyszeń i Ródek Rolniczych

WEŁNY paltotowe, od mk. 460. —, WEŁNY kostjumowe, SZEWIOTY od mk. 220. —, WEŁENKI od mk. 117. —, FLANELE od mk. 110. —, BAJE, PŁÓTNA, MADAPOLAMY, SURÓWKI, PŁÓCIENKA, OXFORDY, CHUSTKI wełniane, CHUSTKI na głowę od mk. 75. —, etc. 4460

Z dniem 1 listopada b. r. została otworzoną w Lublinie.

## Fabryka mydeł toaletowych pod firmą „JANULA”

której wyroby zastępują w zupełności wyroby zagr. a są o wiele tańsze.



**NARESZCIE!**  
WSZYSCY PRZEKONALI SIĘ, ŻE NAJLEPSZE  
KRAJOWE I ZAGRANICZNE PASTY DO OBUWIA  
PRZEWYŻSZA DOBROCIA



**ZORZA**  
NAJLEPSZA  
PRZETUSZCZONA  
PASTA DO OBUWIA

NAGRODZONA MEDALEM  
NA WYSTAWIE  
„KRÓLESTWO MODY”

**ZORZA** jest to jedyna pasta krem najwyższego gatunku, wyrabiana z tłuszczów natur.  
**ZORZA** jest to jedyna pasta przetluszczona, a nadmiar tłuszczu chroni skórę od pęknięcia.  
**ZORZE** wystarczy używać raz na tydzień, pozostałe dni przecierając tylko flanelką.  
**ZORZA** najbardziej zeschniętą skórę czyni miękką, elastyczną i wielce trwałą.  
**ZORZA** nawet starej, popękanej skóry, po kilku krotnym użyciu, nadaje wygląd nowej.  
**ZORZA** chroni skórę od wilgoci i niszczącego działania potu.

**KRAJOWA WYTWÓRNIĄ CHEMICZNA**  
Warszawa, Ogrodowa 45, telef. 187 94 i 238-90

## Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych Województwa Lubelskiego

ogłasza

# KONKURS

na następujące posady

- 1) Architekta Inspektora budowlanego na Województwo Lubelskie w kategorii urzędników Państwowych VI kl.
  - 2) Architektów powiatowych w kategorii urzędników państwowych VI i VII klasy.
  - 3) Techników—Sekretarzy przy architektach powiatowych w kategorii urzędników państwowych VIII i IX klasy.
- Podania skierowane do Dyrekcji (Lublin, gmach pogubernialny) winne być zaopatrzone w zalegalizowane odpisy, metryki urodzenia, przynależności do państwa polskiego i odbytych studiów teoretycznych i praktycznych.

## OGŁOSZENIE.

Przypomina się, że według rozporządzenia M. S. Wojsk. z dnia 13. VIII. 1920. N 14659. ostateczny termin rejestracji inwalidów z byłych armii zaborczych kończy się z dniem 31 grudnia 1920 r.

4807 Okręgowa Ekspozytura Sekcji Osłeki M. S. Wojsk w Lublinie.

Kupujcie tylko w polskich firmach.

Chcesz dobre a tanie mydło toaletowe

KUP „JANULĘ”

Fabryki mydeł toaletowych

pod firmą „JANULA” w Lublinie.

### DROBNE OGŁOSZENIA.

**A.A.** Koncesjonowane Biuro „Wiedza” A. Kossowski. Lublin, Krak. Przedm. 53. Załatwia: pisanie podań, prośb, rekursów, deklaracji kasowych, umów prywatnych i listów, tłumaczenia i przepisywanie na maszynie w językach obcych i nowo pisanie na maszynach. 4022

**A.A.** Do sprzedania Domy od 80 tysięcy mk. do 3 mil. Józef. Wille w Kazimierzu, Świdniku i Należewie. Majątki ziemskie, dzierżawa majątków.

Kolonje 6 móg, 10—12—38—45—50—86—97 m

Sklepy spożywcze, galanterijne, piśmienne, cukiernie z bufetami, restauracje, stołownie, pralnie.

Wiadomość Bernardyńska 24 m. 2 wejście z ul. Miedzianej. 4848

**A. Kuczyński** Inżynier-mechanik

Biuro Techniczne posiada na składzie: różne artykuły techniczne dla fabryk i zakładów przemysłowych, oraz oleje i smary do maszyn wszelkiego rodzaju, motorów i samochodów, siatki żel. do młnów.

**Pompy studienne.** 4448

**A. Dom** Komisowy — Kościuszki 6. posiada do sprzedania,

Domy od 100 tysięcy do 7 milionów mk. Majątki ziemskie od 3 włók do 40 włók z kompletnymi inwentarzami i obiekami, oraz dzierżawy, kolonje, place, fabryki, sklepy i magazyny, zakłady fotograficzne, aptekę i restauracje.

Poszukuje współników do interesów handlowych i przemysłowych. 4776

**Magazyn mód** Bernardyńska 6

połącza materiały białe, kory esgi, walenki, barchany, baje, płótna, fartuchowe, bieliznę oraz wszelką galanterię po cenach przystępnych. Dawid Józef. 4845

**Sprzedam 2 futra:** szopy i polskie, para kap pluszowych wiadomość Adm. Głosu. 4827

**Zgubiono paszport** wydany przez gm. Spiczyn pow. Lubartowski i kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Lubartowie na imię Stanisława Waleśki. 4814

**Chcę brć lekce francuskiego** jezy. Oferty składać do Adm. „Głosu Lub.” dla Zacharzewicza. 487

**Zgubiono paszport** rosyjski na imię Jan Berezicki, legitymację kolejową na imię Katarzyny Berezickiej, kwit Ka y Skarbowej na pobór pensji na imię Władysława Berezickiego, kwit z pralni Łębeckiego na nazwisko Berezickiej i różne listy. 4818

**Zgubiono kartę powołania** wydaną przez P. K. U. w Lubartowie dn. 31/8 stawianą się 15/11 1920 r. na imię Hersza Cułermana z Kozłowa. 4815

**Do sprzedania** wyższa polsterska biała w żółta lity. Wiadomość: obór zachodni barak N 53 pporucznik Barekowski. 490

**Agonom** z kresów z długoletnią praktyką poszukuje posady rzadziej. Łaskawe zgłoszenia Należew Gost. III. 4689

**Szkoła, fajans, porcelanę, emalę, naczyńia kuchenne i gospodarsze, materiały piśmienne i galanterię** poleca Bazar Polski ul. Kościuszki 1. 4723

**Otomany nowe i używane, łózka mahoniowe, antyki, łózka dehowe, krzesła dębowe, kozatki miękkie. Magazyn mód** Białostawa Karwana Krakowska 60. 4748

**Powóz amerykański** na gumach, bryczka wolant zaraz do sprzedania Przemysłowa N 16 zakład lakierniczo-powozowy Chęcińskiego. 4749

**Fortepian** pierwszorzędnej firmy za graniczną sprzedaż lub planino. Jan. Iteka 15—11 do 2-aj. 474

**Zęby sztuczne, połamane** kupuje. Za aparat z metalowym podniebieniem place do 2100 mk. Krak. Przedm. N 70 m. 5. 4758

**Zgubiono kartę powołania** wydaną przez P. K. U. w Lublinie na imię Bonjamina Rovenha ga z Lublina. 4806

**Zgubiono paszport** wydany na imię Józef Pawłowicz. 4807

**Potrzebny praktykant** do magazynu z 4 klasowym wykształceniem. Wiadomość Hartownia Papieru Kapucyński, Dominiński i Ska, Kapucyńska 7. 4813

**W czwartek 11 b. m.** zgubiono mały srebrny zegarek bez uszka — między Teatrem a Kościołem Szarytek — koło Cora lub Semadeniego leżą. Małej wartości lecz pamiątkowy o zwrot za wynagrodzeniem prosi osoba nieznana. Pożądkiowska 14 m. 8. Natalia Kowalewska. 4825

**Z Syberji** przybyłych a znających przebywających tamże jeńca Bolesława Kodlewicza kapitana byłej V dywizji wojsk polskich syberyjskich i jeńca cywilnego Marjana Kodlewicza proszę o łaskawe udzielenie mi o nich wiadomości pod adresem: Lublin Bernardyńska N 26 m. 1. J. Terliński. 4840

**Zgubiono w plątek** w przeszłości między „Colossem” Krak. Przedm. a ul. Bramowa smysek od wilonozeli, łaskawy analizę zechce odesłać: sierżant Dobryński ul. Bramowa 1 m. 4, lub też do „Colossum”. 4838

**Do nowotworzonego** interesu przemysłowego poszukuje się spółnika z kapitałem do 10000 mk. Zgłaszać się Zamajowska 23 w podwórzu Siliwiński między godz. 12—1 p. 4768

**Zgubiono paszport** rosyjski, metrykę siabną i metrykę dziecką na imię Anny Denesinko łaskawy znalazca zechce odesłać do „Głosu Lubelskiego”. 4829

**Jest do sprzedania** paleta damskie Szopena 3 m. 6. 4838

**Zgubiono paszport** wysany przez Magistrat m. Lublina na imię Abrama Forstettera, łaskawy znalazca zechce odesłać do Adm. Glosu. 4842

**Sprzedam mandolinę.** Bychawska 40 m. 4. 4838

**Budka do sprzedania.** Ziota 5. Sklep dworcowy. 4848

**Okazyjnie** do sprzedania maszyna do szycia Bernardyńska 9 m. 2. 4841

**Zgubiono paszport** wydany przez gm. Głuch na imię Antoni Jurak. 4822

**Bankowiec** kawaler poszukuje pokoju. Może udzielać buchalterji podwójnej. Łaskawe zgłoszenia do Adm. „Głosu”, okaziełowi jedn. markówki N 79017. 4786

**100 marek** dam za przyrowadzenie lub wskazanie gdzie jest pies duży szczeniak bury, zginął 7 listopada. Place Bychawska 5 Stróż. 4844

**Zgubiono kartę urlopową** wydaną przez P. K. U. w Lublinie na imię Józef Wierzak ze Zdzieszowicz. 4824

**Zgubiono zegarek** młowy „Omega” w skórzanym woreczku monogramem J. G. z dewizką łaskawy znalazca zwróć za wynagrodzeniem 500 mk. Zamkows 14. pilieja. 4845

**Zgubiono kartę urlopową** wydaną przez P. K. U. w Lublinie na imię Julian Jacek z Wolf Trzydrin. 4823

**Nauczyciel** szkół średnich przygotowyje do egzaminów z 4 i 6 klas gimnazjum, oraz udziela korepetycji. Informacja w Ad. Instrukcji. 4682

**Kto by** wiedział gdzie znajduje się Marcin Olszanowski syn Antoniego z Żytomierza Włodzkiego proszona jest o komunikowanie pod adresem Lublin Dolna Panny Marji 24 m. 18 A. Millerowi. 4796

**W T-wie** Muzyczym ul. Kapucyńska 7 jest do sprzedania okazyjnie fortepian krótki firmy Krall i Seidler. Oglądać można o 9—11 i od 3—6. 4797

**Potrzebna** zaraz inteligentna gospodyni z własnym umebłowaniem jednego pokoju, bezdzietna, ze znajomością dobrego gotowania, szycia, ciarowania i utrzymania należytęj czystości w wiku do lat 30. Pożądane jest mienka. Wiadomość w Adm. „Głosu Lubelskiego”. 4798

**Potrzebny** zaraz z gruciozną znajomością precyzyjnych rub t tokarski mechanik do Szkoły Rzemieślniczej w Lublinie na Włocław. 4799

**Łózka drewniane i żelazne** do sprzedania Dolna 46 Górniewiez. 4785

**Paleta zimowej jesienne** do sprzedania. Wiadomość Targ budka kramarska N 23. 4784

**Fartuszek** pensjonarski, gietry, szale, swetry, chustki, kłamy do włosów, pęchozy, pęchozasi, skarpetki, welilane, szelki, woalki, rękawiczki, towary lokalowe i nymberszczyzna poleca po cenach umiarkowanych sklep Jana Rogo ul. Królowska N 3. 4785

**Zaginęła** karta odroczenia N 77 wydana dnia 22/9 przez P. K. U. w Lubartowie na imię Jana Wójcika. 4792

**Skradziono** dnia 30 października w podziagu Warszawa—Bresla Lublin następujące dokumenta na imię Włodzimierza Oczkiewicza dowód osobisty wydany przez Urz. gm. Puławy i książeczką odroczenia pełnienia służby wojskowej wydaną przez P. K. U. w Lubartowie. 4793

**Maszynistka**, biegle pisząca, poszukuje posady; można na wyjazd. Oferty pod „Pracowita” w Adm. „Głosu”. 4794